CZĘŚĆ V. № 25. ROK. 3 (1832.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się w Redakcyi zapisując: do Redakcyi Tygodnika w Petersburgu, w Gazetnej Expedycyi Petersburskiego Pocztamtu, i we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Piątek, 1 Kwietnia.

Cena Roczna na prowincyą s pocztą, a w Stolicy z noszeniem do mieszkań 30 rub. as. Półroczna 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina, Roczna 45 r. as. Półroczna 25 rub. as.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 31 Marca.

Roskazem dziennym Cesarskim 25 z. m. mianowani: dowódzca 1*ej* bryg. 9*ej* dyw. pieszej Jenerał-major *Simiszyn*, Dowodzcą 3*ej* brygady 7*ej* dyw. pieszej, na miejsce Jener.-majora *Dobrowolskiego;* Dowodzca zaś 2*ej* bryg. 13*ej* dyw. pieszej Jen.-maior *Martyńcow*, dowódzcą 3*ej* bryg. 11*ej* dyw. pieszej.

Ukazy Rządz. Senatu. 1) 15 *Marca* (1 Dep.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana w d. 4 Lutego etatu i tablicy mundurów i amunicii potrzebnych dla roty wojskowych robotników formującej się na zrobienie Dyneburskiej bitej drogi. (Etat ogólny 19,420 r. $95\frac{40}{47}$ k.; na mundury, amunicią i t. d. 30,477 r. $64\frac{49}{48}$ k. a na rok 16,607 r. $9\frac{49}{96}$ k.) — 2) 17 *Mar.* (4 Dep.) z ogłoszeniem woli N. Pana o zamknięciu kommissii ustanowionej na dobra i długi Jen.-porucz. hr. Piotra Szuwałowa s powodu ukończenia jej czynności.

— Włożone zostały aresztа na 85 d. w Żytomierskim powiecie oraz na summę 7806 zł. 28½ gr. Eligiego *Piotrowskiego* s powodu iż się oddalił nie wiadomo dokąd, tudzież na 297 d. w Żytomierskim powiecie oraz na fryszerki hr. Ludwiki s Komarów *Małachowskiej* s powodu iż z mężem swoim Ludwikiem znajdowała się w Królestwie Polskiem.

Wyroki Rządz. Senatu w sprawach apellacyjnych. W I*szym* Oddziale 3 Departamentu zapadły w Styczniu b. r. następujące wyroki w sprawach: 1) o włościanach Szabowiczach, których skarb poszukiwał od hrabinej Manuzzi, postanowiono: zgodnie ze zdaniem Ministra skarbu uznać Szabowiczów za należących do skarbowej wiedzy, lecz tak, iżby hr. Manuzzi od opłaty za nich skarbowych podatków była oswobodzoną. — 2) S powództwa wdowy po zmarłym szlachcicu Józefie Kacinkiewiczu, Benedykty z domu Korsakowny, poszukującej od brata swego Józefa i żony jego Anny Korsakowej, wypłaty posagu, postanowiono: kassując wyroki sądu Exdywizorskiego Lachnickiego i Sądu głównego Mohylewskiego przysądzić dla Kacinkiewiczowej na Korsaku kapitału 5,000 r. sr. i tyleż procentów, a w razie niewypłaty oddać jej majątek Lachowicze w tradycią.—3) Obyw. Łońskiego s Trzebuchowskim o pretensią pieniężną; postanowiono: potwierdzić wyrok sądu powiatowego Włodzimierskiego, wyznaczający sąd zjazdowy do majątku Zahorze, dla rospatrzenia pretensij Trzebuchowskiego.—4) Obyw. Adama Horzałkowskiego z Wincentym Sipajłą, Ignacym i Janem Bohuszami, Pawłem Wilczyńskim, Leonorą Jakowicką i R. Dw. Janem Lepkowskim o pretensijach pieniężnych i innych których ci ostatni poszukują na Horzałkowskim, za pomocą exdywizyi, postanowiono: wyrok byłego Mohilewskiego Głównego Sądu co do pretensij Wincentego Sipajły, Ignacego i Jana Bohuszów, Jana Lepkowskiego i Eleonory Jakowickiej 25 Listopada 1826 r. zapadły wraz s temiż pretensijami skassować, wyjąwszy słusznie przysądzoną summę dla Jakowickiej za produkta; co się zaś tycze pretensii duchowieństwa, tej dać śledczy kierunek.—5) S powództwa opiekuna małoletniej Sznachenberg, szlachcica Kostro przeciw byłym opiekunom wspomnionej małoletniej Dominikowi Szklennikowi, Tomaszowi Czerwkowskiemu i Karolowi Grunertowi i członkom Wileńskiego magistratu, postanowiono: 1) za niesprawiedliwe działania i rozrządzenia byłych opiekunów małoletniej Sznachenberg względem majątku pozostałego po jej ojcu, uzyskać od nich na korzyść tejże małoletniej wzięte za sprzedaż ruchomości 2,146 zł. 16 gr. s procentami, a w niedostatku uzyskać od członków Magistratu, od jednego zaś z opiekunów Grunerta [odebrać w naturze przedane przezeń zegarki, srebro i pierścionki; 2) kazać rospocząć poszukiwania za obligami po Sznachenbergu pozostałemi i 3) zostawić tejże małoletniej aby straconych przez Rozaliją Sznachenberg teraźniejszą Sawiczowę 800 dukatów poszukiwała na Jurewiczu drugim mężu Sawiczowej Rutkowskim i ich sukcessorach.—6) O ważności zaręcznego dokumentu wydanego przez zeszłego obywatela Katarskiego Jener.-major Lalinowi, postanowiono: wyrok Sądu Głównego Grodzieńskiego zapadły 25 Wrześ. 1825 r. i już wykonany przez uzyskanie od sukcessorów Katarskiego

przysądzonych dla Jener. Lalina pieniędzy, jako zgodny z okolicznościami tej sprawy potwierdzić. — 7) Hr. Krasickich ze Szczeniowskiemi o dokumentach, postanowiono: wyrok Sądu Głównego Podolskiego skasować i zalecić aby Szczeniowscy wydali Krasickim żądane dokumenta pod przysięgą na 6-miesięczny termin.—8) Podpółkown. Joachima Glinzicza z macochą Katarzyną Glinziczową i jej córką, o majątek, postanowiono: wyrok Głównego Sądu zostawujący zapis na korzyść Glinzicza potwierdzić, a względem posagu Klukowskiej skasować, a jeśli zechce i ma prawo może się rosprawiać w niższej instancii;—9) Szlachcica Waltera z obyw. Iwanowskim, postanowiono: wyrok Podolskiego Głównego Sądu o zwrocie Walterowi jego człowieka potwierdzić; — 10) szlachcianek Kaszutskiej i Petrykowskiej z hr. Ilińskim, postanowiono: potwierdzić wyrok Głównego Sądu dla Kaszutskiej i Petrykowskiej zasądzający summę na Ilińskim. *(G. S.)*

— Do Petersburga przybyli: 26 b. m., s Połągi, Sekretarz Poselstwa przy dworze Niderlandskim *Danneurów*;—27go, z Oszmiany, Rad. Hon. *Ciechanowicz*.—28 z Astrachani, Inspektor korpusu morskiej artyleryi Jen.-porucz. *Smirnicki*.—Wyjechali: 27 do Tweru, korpusu dróg i komunikacij Jenerał-major *Cwilling*. *(G. P.)*

z *Wilna*. 19 Lutego umarł tu znany w naszych prowincijach z muzycznego talentu fortepijanista Jan Renner. — Izba Wileńska Cywilnego Sądu od d. 18 przyszłego Kwietnia zacznie ogłoszenie dekretu swojego w sprawie konkursowej exdywizii funduszów Senatora Michała Ogińskiego. *(K. L.)*

Warszawa 3 *Kwiet.* Radca Stanu nadzwyczajny Piwnicki mianowany został Radcą Stanu, Dyrektorem jeneralnym dóbr w Komissyi Rządowej Przychodów i Skarbu.— J. C. K. Mość uznał P. Fryderyka Chatfild w charakterze konsula W. Brytanii w Warszawie. — 20 Marca Wisła zupełnie puściła, most został zebrany a 21 znowu postawiony. — Komitet do rosklassyfikowania Urzędników Królestwa Polskiego podług zasad przez N. Pana zatwierdzonych, względem przyznania im płacy do ich urzędów przywiązanej, wezwał d. 22 Marca osoby mające do tego prawo, po złożenie stosownych dowodów Prezesem tego komitetu jest R. St. J. K. Szaniawski. — Gazety tutejsze ogłosiły prawidła opłaty rogatkowego w Warszawie potwierdzone przez N. Pana d. 5 Stycz. tudzież na tej zasadzie ułożoną taryfę. — 26 Marca we wszystkich kościołach tutejszych ogłoszono manifest N. Pana 26 Lut. wydany. — Jen.-piechoty xżę Szachowski przybył tu 28 Mar. — W nocy s 31 Mar. na 1 Kwiet. umarł tu Antoni Brodowski professor malarstwa w tutejszym Uniwersytecie. Kształcił się on we Francii szczególnie pod przewodnictwem Gerarda. Umieszczony nekrolog w gazecie tutejszej twierdzi iż od czasu wejścia jego do Uniwersytetu właściwa szkoła malarska w Królestwie byt swój zaczęła. — Stan Instytutu Oftalmicznego, którego fundusz opatrzył zmarły xżę Edward Lubomirski, w r. ubiegłym był następujący: S pozostałemi z r. 1830 leczyło się w ogóle osób 682. Wyleczono z nich osób 556, doznało ulgi 58, oddaliło się przed końcem leczenia 36, pozostało jeszcze do wyleczenia 32. Operacij katakty zrobiono 19. Zawiaduje instytutem P. Angl. *(G. W.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 24 *Marca.* Bil o reformie, ze wszystkiemi nowémi dodatkami ministrów przyjęty został przez izbę niższą w d. 24 b. m., i przesłany izbie parów.

— Król Jmć przesłał lordowi Grey list, oświadczający, iż gotów jest w każdym czasie na żądanie tego ministra mianować taką liczbę nowych parów, jaka mu się zdawać będzie potrzebną do utrzymania bilu o reformie w izbie wyższej. Król roskazał mu przytém pokazać list takowy lordom Harrowby i Wharncliffe, w razie jeśliby dłużej reformie opierać się chcieli.

— Bankierowie Morland, Ducket i komp., którzy obszerne mieli stosunki z Dublinem i Scheffield, ogłosili się niewypłatnémi.

— Podług wiadomości z Lizbony, z d. 4 b. m., 2 korwet i 10 okrętów przewozowych odpłynęło stamtąd s 1,000 ludzi wojska do Madery dla wzmocnienia tamecznej osady. Don Miguel udał się do Samora. *Asie*, *Revenge*, *Childers*, tudzież francuska fregata *Melpomène* stały na Tagu.

Paryż 25 *Marca.* W izbie niższej, 20 b. m. zajmowano się dalej budżetem ministerstwa wojny. Na orderze Ś. Ludwika, przyjęto oszczędzenie 200,000 fr.; na wydatki rozmaite, nieprzewidziane i tajne uchwalono 1,000,000 fr.;—P. Garnier-Pagès (deputowany dep. Isère) żalił się mocno na ministerstwo, za umieszczenie w Monitorze artykułu, przyznającego w ostatnich rozruchach w Grenoble, sprawiedliwość władzom tamecznym; i pośród wszczętych stąd sporów i coraz wzmagającego się zamieszania, oskarżał je o samowolne mordowanie obywateli, bez żadnego uprzedniego wezwania ich ku posłuszeństwu. Bronili wojsko od zarzucanych mu postępków PP. Dupin i Prezes rady, s których ostatni użalał się, iż na mownicy dają się dziś słyszeć same tylko wyrzuty, chęć walczenia z ministerstwem o prawo objaśniania najlepiej wiadomych mu rzeczy i bronienia tych którzy pomimo zniewag i gwałtów dopełnili święcie swych obowiązków. Dalej odczytał pomieniony artykuł Monitora; przy słowach jednakże: «każdy dopełnił swej powinności» powszechne szemranie dało się słyszeć w izbie. Nakoniec, prezes rady, przebiegł pokrótce wypadki które się stały przedmiotem takowych rospraw, i wykazał iż siły zbrojnej użyto wtedy dopiero, kiedy wezwana do uskromienia pospólstwa gwardyja narodowa odmówiła swej pomocy, i kiedy motłoch obległ już był dóm prefekta, wśród okrzyków: *precz z rządem! precz s Królem! niech żyje rzeczpospolita!* Skończył wreszcie zapewnieniem, iż w chwili w której przemawia, spokojność w Grenoble zupełnie jest przywróconą, i że wichrzycielom spokojności wymierzona zostanie sprawiedliwość.

— Pensije urzędników wydziału Królewskiego domu nieskończenie dziś są mniejsze od tych jakie były za Karola X. Jeneralny Intendent Królewskiego domu, który dawniej był ministrem s płacą 100,000 do 130,000 fr. pobiera dziś 40,000. Pensija zaś intendenta ruchomości koronnych, która wynosiła dawniej 20,000 fr. stałego dochodu i 5,000 corocznej nagrody, ograniczoną została do 10,000 fr.

— Bawiący w Awenionie polacy, których przenieść teraz miano do Lunel, podali prośbę o wolność pozosta-

nia w pierwszem s tych miast, przywodząc za przyczynę sposobność jaką tam mają wzbogacania swojego umysłu, i zdrowość powietrza tego kraju, s którego klimatem zupełnie się oswoili.

— PP. Toqueville i de Beaumont, którzy w ostatnim roku s polecenia rządu odbyli podróż do Ameryki północnej, dla obeznania się z systematem karnym Stanów-Zjednoczonych, wrócili z Nowego-Yorku do Hâvre 20 z. m.

— Gazety *Mouvement* i *Tribune* ogłosiły, iż zlewają się w jedno pismo, mające odtąd wychodzić pod tytułem: *la Tribune du Mouvement.*

— Podług wiadomości z Alexandryi, eskadra egyptska, która wróciła była do tamecznego portu dla naprawy szkód poniesionych na brzegach Syryi, odpłynęła znowu na morze. Mehemet Ali, spodziewa się wzmocnić lądowe wojsko swoje oblegające Akkę jeszcze 15,000 nowozaciążnych. Wyprawił tam również 500 pijonierów którzy wrócili z Luxor, po obaleniu tamecznego obeliska, przeznaczonego w darze dla Króla francuzów.

Bruxella 25 Marca. Izba reprezentantów, 17 b. m. przyjęła budżet ministerstwa wojny większością 73 przeciw 1 głosowi.—19*go*, uchwaliła jednomyślnie summy przeznaczone na procenta i umorzenie ostatniej pożyczki, na pensije duchownych, cywilnych i wojskowych;—22*go* na główny zarząd ministerstwa spraw zagranicznych uchwalono 36,000 fl. Pensiją posła w Paryżu zmniejszono od 30 do 22,000 fl., posła zaś w Londynie od 42,500 do 31,000 fl.

— Termin ratyfikacij traktatu tyczącego się twierdz pogranicznych, odroczono do 31 b. Marca.

— Komissija wyznaczona na ułożenie projektu prawa o narodowem oświeceniu ukończyła już swoje prace. W całem państwie jeden tylko będzie uniwersytet; obór zaś miasta w którym otworzony zostanie zachowuje się Królowi. Bruxella mieć tylko będzie wielką szkołę normalną, i w każdym okręgu sądowniczym założoną zostanie szkoła na kształcenie nauczycieli. Na wszystkich siedmiu prowincyjach będzie siedmiu inspektorów i jeden inspektor jeneralny.

Berlin 31 Marca. Król Jmć mianował dowodzcę 7*go* korpusu wojska Jen.-por. Muffling, i dowodzcę 4*go* korpusu Jen.-por. Schöler 1 jenerałami piechoty.

— JJ. KK. MM. xżę następca tronu ze swą małżonką wyjechali stąd do Drezna.

— Wczora przybył tu marszałek Mortier, xżę Trevizy, nowy poseł francuski przy dworze rossyjskim.

Wiedeń 20 Marca. Z roskazu Cesarskiego, 17 b. m. odbyło się po wszystkich tutejszych kościołach żałobne nabożeństwo za zmarłych w czasie cholery, nazajutrz zaś odśpiewano dziękczynne modły za oswobodzenie stolicy od tej zarazy. Cesarstwo JJmć w obu dniach przytomni byli publicznemu nabożeństwu.

Rotterdam 25 Marca. Jen.-adj. hr. Orłow, zatrzymał się tu dnia wczorajszego, i odjeżdża dziś jeszcze na statku parowym do Helvoet, skąd udać się ma do Londynu.

Nowy York 1 Lutego. Konwencyja narodowa zasiadająca w Baltimore, przed zamknięciem swojej sessyi wydała długą nader odezwę do narodów Ameryki, zawierającą szczegółowy rozbiór wszystkich czynności jenerała Jackson, któremu zarzuca niespełnienie dawnych obietnic, przekupowanie stronnictw, niesprawiedliwość i brak wspaniałomyślności ku poprzednikom w rządach, oraz naruszanie i lekceważenie wszystkich praw narodowych; dla usunienia takowych niedogodności i zła, tudzież w celu zabespieczenia kraju od wpływu samych jedynie stronnictw, konwencyja pomieniona podaje na kandydatów do godności Prezydenta i Wice-prezydenta PP. Henryka Clay i Jana Serjant. *(J. S. P.)*

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg 31 Marca.

O skórnictwie w Rossyi. W ciągu dwóch ostatnich dziesiątkow lat ceny Rossyjskich skór wyrabianych i samo ich potrzebowanie za granicę znacznie się zmniejszyły. Są, którzy przyczynę tego upatrują w dozwolonym wywozie skór surowych. Zdaniem ich należałoby wywozu tego zabronić i odjąwszy przez to wiejskim gospodarzom odbyt nader korzystny, ograniczyć ich jedynie do potrzebowania krajowych garbarzy. Sąd wszakże taki dowodzi nieznajomości handlowej powszechnej statystyki, gdyż wiadomo że nieprzejrzane stepy południowej Ameryki opatrują w surowe skóry całą Europę i mogą opatrywać niemi wszystkie przemysłowe kraje, niezależnie od Rossyi.

Ze skór wyrobionych Rossyja wywoziła najwięcej czerwonego i białego juchtu, którego wysyłanie zmniejszyło się w porównaniu do lat przeszłych jedynie s powodu zmniejszonego petrzebowania za granicą. Dawniej *np.* w wielu zagranicznych Państwach obijano meble i ściany czerwonym juchtem, tak jak u nas obijano włosiankami. Gdy się ten gust odmienił, potrzebowanie juchtu także się znacznie zmniejszyło. Z resztą dość jest tylko rzucić okiem na Rossyjski wywozowy handel, aby się przekonać, że z umniejszeniem się wywozu skór surowych, wywoz juchtu i innych skór wyrobionych, wcale się nie zmniejsza, tudzież i o tém, że wywoz juchtu, do wywozu innych skór w ciąg lat pięciu miał się jak 20: 4, (a) a więc główne korzyści z wywozu tych towarów zawierają się dotąd w juchcie, a nie innych wyprawnych skórach, w wyrabianiu których, na potrzebę klass wyższych, Rossyja daleko jeszcze innych krajów nie dochodzi.

Zwracając się do stanu garbarstwa w Rossyi, widzimy, iż s 1,200 lub 1,300 większych i mniejszych garbarni w Rossyi będących, na których wyrabia się około 2,600,000 skór, przeszło połowa wyprawia się w sześciu gubernijach, a mianowie:

w Niżegorodskiej	450,000
— Kazańskiej	357,000
— Jarosławskiej	267,000
— Pskowskiej	126,000
— Włodzimierskiej	110,000
— Kostromskiej	90,000

Inne zaś wszystkie gubernije wyrabiają małe ilości, zbywane na wewnętrzne zużycie na miejscowych i okolicznych targach. Co zaś się tyczy skór cieńkich i droższych, jako to: safianów, skór na siodła i t. d. te się wyrabiają tylko w stolicach lub blisko stolic.

(a) Wywieziono od 1827 do 1831 r. juchtów na 20,709,195, innych skór wyprawnych na 1,602,995, surowych na 21,363,484 r

Petersburski fabrykant Günter, Moskiewscy Klarkson (od lat 30 pracujący), Edelman, Czekanow, Kazański Kobiełów, wyrabiający glansowne skóry do Kiachty), Mitawski Hauderer (wyrabiający czarne safiany na kapelusze), Muromscy bracia Titow (znani i za granicą ze swoich juchtów) wyrobami swojemi celowali na ostatniej wystawie w Moskwie.

Massa naśladująca marmur, alabastr i inne kamienie. Sztuka robienia massy, naśladującej marmur, alabastr, jaspis, agat i t. p. niedawno znacznie się udoskonaliła. Tanność wyrobu ułatwia użycie jego na ozdoby rozlicznych sprzętów. W Depatamencie tutejszym Rękodzieł widzieć można przysłane z Wiednia próby takiej massy. Skład jej jest następujący:

Na podobieństwo marmuru Karrarskiego: rostapia się 30 łotów (łót Wiedeński równa się 4$\frac{1}{18}$ zołotnikom Rossyjskim) saletry i gdy się zupełnie rospuści, przydaje się łót dobrego wypalonego gipsu, $\frac{1}{8}$ uncii ałunu i $\frac{1}{16}$ łóta siarki. Wymieszawszy to dobrze, wlać gorące w formę.

Na podobieństwo chalcedonu. 30 łotów saletry, $\frac{1}{8}$ łota siarki i 3 łoty ałunu.

Na podobieństwo alabastru: 30 łotów saletry, 1 łot ałunu, 3$\frac{1}{2}$ łoty gipsu, 4$\frac{1}{8}$ ł. sinego koperwasu, i 5$\frac{1}{16}$ ł. Rzymskiego ałunu. Tę massę trzeba robić, ile możności prędzej.

Na podobieństwo lazurowego kamienia: 30 ł. saletry, $\frac{1}{8}$ ł. siarki, 2 ł. ałunu, $\frac{1}{16}$ ł. błękitnej smalty. Skład tej massy trzeba gotować powoli.

Na podobieństwo agatu: tenże skład, oprócz smalty, zamiast której dodać żółtej mineralnej farby.

Na podobieństwo zielonego jaspisu: tenże skład, oprócz żółtej farby, zamiast której dodać zielonego kuperwasu (żelaznego).

Na podobieństwo czarnego marmuru: 30 ł. saletry, $\frac{1}{4}$ ł. gipsu, 4 ł. kuperwasu.

Na podobieństwo rożowego kamienia: tenże skład co i do alabastru, tylko zamiast prostego ałunu, trzeba wziąść Rzymskiego, mającego kolor różowy.

Ogólne prawidło: Wszystkie te materyjały, oprócz saletry, należy przydawać w miałkim proszku. Przy laniu ochraniać massę od powietrza, wody i wilgoci, aby się nie wzburzyła i nie miała szczelin, i przykryć formę, aż zupełnie ostygnie. Rzecz odlana prędko stężeje: gdy zupełnie ostygnie, trzeba ją oczyścić szczotką umoczoną w wodzie; poczem zaraz wytrzeć czystém płótnem.

Magiel do bielizny. Zwyczajne w gospodarstwie używane magle, lubo w składzie swoim są bardzo proste, mają wielką niedogodność, której dla tego niedostrzegamy, że tę dość ciężką robotę odbywają najemni robotnicy. Niedogodność na tém zależy, iż górna skrzynia napełniona ciężkiemi kamieniami, chodzi nie regularnie i wstrząsa się: gdyż s początku i we środku trzeba pokonywać siłę bezwładności.

Dla zabieżenia temu, uczyniono następującą poprawę: dolna część magla, (to jest ta po której chodzą dwa walce, okręcone bielizną), robi się wklęsłą, a górna skrzynia s kamieniami, wypukłą. Każdy widzi że w takim składzie, najmniejsze usiłowanie pokonywa bezwładność s początku i ruch zaraz ułatwia. Magiel taki zabiera mniej miejsca na długość, i jedna kobieta może na nim więcej zrobić przez dzień, niż dwie za pomocą zwyczajnego magla.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 29 *Marca.*

Na Londyn . . . . . . na	3 m.	pens.	10$\frac{11}{32}$.
— Amsterdam . . . —	65 d.	——	52.
— ——— . . . —	3 m.	——	52.
— Hamburg . . . . —	65	d. sz. bko.	9$\frac{17}{32}$.
— ——— . . . . —	3 m.	——	9$\frac{9}{16}$.
— Paryż . . . . . . —	70 d.	cent	—
— ——. . . . . . . —	3 m.	——	109$\frac{3}{4}$.
Dukat nowy.			— — — —
Rubel złoty	3 r.	81 k.	
— — srebrny.	3 —	66 —	

Paryż 28 *Marca.* 5% 96 fr. 25 cent. 3% 69 fr. 25 cent.

Londyn 26 *Marca.* 3% Konsol. 83$\frac{3}{8}$;—Ross. 97$\frac{1}{4}$.

Hamburg 30 *Marca.* Austryj. 5% metall. 86$\frac{3}{4}$. Polskie 109. *(G. H.—P. R. G.)*

Rozmaitości.

— Weimar, Niemcy i dodać można cały świat cywilizowany, wielką poniosły stratę: Nie ma już Göthego! 22 Marca w 83 roku życia rozstał się s tym światem. Na ośm dni przed skonem zaczął cierpieć katarowy ból piersi; w nocy z 19 na 20 zjawiła się mocna gorączka; 21 wieczorem cierpienia ulżyły, zaczął marzyć wesoło: po większej części miłe z jego życia obrazy snuły mu się przed wyobraźnią. Nazajutrz zrana, najprzytomniej rozmawiał ze swoją synową, wnukami i przyjaciołmi. O 10tej wypił jeszcze kieliszek wina, pisał lub rysował potém prawą ręką na powietrzu, jak to i dawniej często zwykł robić; lecz ta coraz słabnąca spadła zwolna na kolano, i tu jeszcze pisała, póki go anioł śmierci nie zawołał. Ciało Göthego 26 zrana wystawione było w jego domu. Świeży wieniec laurowy ozdabiał drogie skronie. Inny wieniec złoty, ofiarowany od miasta Wejmaru złożony był przed trumną. Wieczorem ruszył orszak pogrzebowy do grobowca xząt Wejmarskich, gdzie po żałobnej mowie Superintendenta Röhr, zwłoki zmarłego złożono obok zwłok Schillera.

Biograficzna wiadomość o Champollionie. Jan Franciszek Champollion, urodził się 1790 r. w miasteczku Figeac, gdzie ojciec jego był xięgarzem. Wcześnie młody Champollion opuścił dóm rodzinny; brat starszy, osiadły w Grenoble sprowadził go do siebie, i umieścił w tamecznem liceum. Obdarzony od natury pojęciem łatwem, młodszy Champollion nie był z rzędu uczniów pracowitych. Kilka egyptskich figur, które przypadkiem postrzegł, opanowały całkowicie młodociany jego umysł, i nadały kierunek dalszym jego dążeniom. Po ukończeniu nauk w Grenoble udał się w 1807 do Paryża gdzie pod P. Sacy uczył się arabskiego języka. W 1810 został wybrany na professora historyi w Grenoble, i tam poświęcał się historyi i nauce starożytności Egyptskich. W 1814 wydał dwa pierwsze tomy dzieła pod tytułem: *Egypt pod Faraonami* mającego stanowić rodzaj encyklopedii faraonicznej. Znane były wprawdzie Champollionowi prace

Doktora Young, nie pierwiej atoli przyjął jego domysły i zastosował je do badań, które go do wielkiego przywiodły odkrycia, aż po długiem śledzeniu klucza systematu hieroglificznego. Zasadzając się na dowiedzionej tożsamości niektórych znaków textu hieroglyficznego ze słowami greckiemi, wsparty porównaniem napisu w Rozecie s podobnymże na małym obelisku w Philoë, przywiezionym do Europy przez P. Banks, rozwijając obok tego dowcipne myśli podane mu od P. Letronne, przyszedł do odkrycia alfabetu egyptskiego. W 1822 r. 27 Września na posiedzeniu Instytutu czytał Champollion swój *List do P. Dacier* w którym są objaśnione w hieroglificznym języku imiona wszystkich władzców greckich i rzymskich, zacząwszy od Ptolomeusza Sotera aż do Cesarza Adriana. Jednemu Champollionowi uczona Europa winna znajomość początku podług którego egypcyjanie używali swych znaków, nie od upodobania, lecz stosując się do pewnych umówionych i przyjętych prawideł. On dowiódł że hieroglyfy składają *alfabet fonetyczny*, lubo i nie wszystkie z nich są fonetyczne, niektóre bowiem wyrażają rzeczywiście przedmioty zewnętrzne, inne zaś wyrażają je tylko w sposób pośredni.

Paryż zawierał niewielką liczbę pomników Egyptskich: oprócz gabinetu w bibliotece Królewskiej, liczono w tym rodzaju zbiór prywatny P. *Durand*, przyłączony w późniejszym czasie do muzeum w Luwrze, i gabinet P. *Redenat Durand* którego przedaż dała Champollionowi zręczność poznania się się z Xięciem de *Blacas* który go znakomitą odznaczył opieką. Przez niego był przedstawiony Królowi Ludwikowi XVIII. Nabycie zbioru P. Saft, zakład egyptskiego muzeum w Luwrze, wybór Champolliona na jego dozorcę, podróż do Włoch i do Egyptu, ta ostatnia mianowicie która miała ziścić jedno z najgorętszych jego życzeń i uwieńczyć przygotowawcze prace były dziełem xięcia de *Blacas*.

Po powrócie z Włoch w 1826, zamożny w liczne materyjały, które mu tem żywiej dawały uczuć potrzebę zwiedzenia Egyptu, ogłosił Champollion drugie wydanie swego *Wykładu hieroglificznego systematu*, poprawione co do niektórych szczegółów, bez żadnej wszakże odmiany planu. W tymże prawie czasie, na krótki przeciąg przed odjazdem na wschód, ogłoszone zostały dwa listy do P. de *Blacas* o dynastyjach Faraonów, i pierwsze poszyty *Egyptskiego Panteonu*.

Wyprawa naukowa do Egyptu pod wodzą Champolliona, może być uważaną w swym rodzaju za jednę z najzupełniejszych, i najpłodniejszych w ważne wypadki. Nie licząc rękopisów, i szczególnych swych postrzeżeń, Champollion przywiózł z Egyptu dwa tysiące czterysta kopij pomników; nie zostawił on w Nubii leżącej między dwiema kataraktami, w wyższym Egypcie i Thebach ani jednego malowidła, lub płaskorzeźby którychby nie zrysował, lub opisał w szczegółach najbardziej zajmujących; groby Królów z ich ogromnemi galeryjami nie były w stanie znużyć jego uporczywych badań: mało ufając cierpliwości swych towarzyszy trudniących się skreślaniem niezliczonych astronomicznych obrazów zdobiących labiryntу, czując nadto iż mu drogi czas uchodził, zajął się sam przerysem wszystkich figur i znaków jednego z największych grobowców; porównywając potem swą kopiją z dwudziestą sześcią innemi grobowcami wykazał ich różnice i dopełnił uszkodzone lub niedostające w nich miejsca. Dziennik podróży Champolliona, owe zwykle nieporządne ramoty, spisywane w okolicznościach niedogodnych, i s których najczęściej sam tylko podróżujący autor posiada dar wyczytania swej myśli, w rękopisach Champolliona noszą cechę dzieła zupełnego, rozdzielonego porządnie ze względu na miejscowość, w stylu jasnym, wzbogaconego nadto mnóstwem rysunków kreślonych piórem, s których znaczna liczba ubarwiona kolorami. Jest to xięga którą każdy może z upodobaniem przeczytać, nie straciwszy ani jednej myśli autora. Oprócz tego, Champollion przywiózł ze swej podróży i złożył w muzeum egyptskiem zbiór pomników których wartość nie może być ocenioną mniej 50,000 fr. Za powrótem do Paryża w 1830 r., po dwu latach niebytności, wyższy odtąd nad swe przedsięwzięcie obfitością materyjałów które posiadał, Champollion uczuł więcej niż kiedykolwiek potrzebę oparcia się lekkomyślnej niecierpliwości z jaką publiczność oczekiwała na skutki jego podróży, i własnej nawet żądzy używania jak najrychlej owocu prac swoich. Zaprzestając na udzieleniu wybrańszym tylko z uczonych i artystów w zwięzłym rysie pojęcia całej obszerności swych bogactw, poświęcił się całkowicie udoskonaleniu metody której sam był wynalascą. Od czasu powrotu swego z Egyptu, aż do chwili w której mu sił zabrakło, układ grammatyki egyptskiej hieroglyficznej był celem u którego skupiały się wszystkie jego myśli i usiłowania. To zadziwiające dzieło głębokiego rozumu i analizy już się miało ku końcowi, i jednego tylko rozdziału niedostawało w kopii do druku przeznaczonej, kiedy pierwsze napady choroby która pozbawiła życia Champolliona nie dozwoliły mu jej dokończyć. Odtąd, aż do ostatniej chwili bytu, życie jego było nieustannem pasmem cierpień, wśród których przyjaciele Champolliona widzieli w nim gasnący stopniami jeden z najszlachetniejszyzh geniuszów.

Najwięcej ściągała uwagę osób, które się w bliskich stosunkach nauki znajdowały z Champollionem lub tych którzy rad jego uczonych zasięgali, głęboka szczerość, tudzież niczem niezmącona pogoda i jednostajność jego temperamentu. *(Revue de Paris.)*

Postępy dziennikarstwa. Nietylko już w Konstantynopolu, i w nowo-nadanej wolnością osadzie negrów Liberii wychodzą dziś pisma czasowe: ukazały się one nawet w Nowej-Hollandyi, nad rzeką Łabędzi. W Sydney, gdzie niedawnemi czasy założono towarzystwo w celu wspierania przemysłu, gdzie istnieją już dwa naukowe zakłady Sydney-College i Kings-School, i skąd teraz chodzi stale parowy statek do Kalamata, oprócz jednej już wychodzącej, ukazały się jeszcze dwie nowe gazety: The Sydney Herald, i The Life in Sydney. — W Indijach, czytanie dzienników pomiędzy krajowcami przeszło prawie w namiętność, i wychodzi, jak już czytelnikom Tygodnika wiadomo, 9 gazet, teraz zaś właśnie myślą nad założeniem 10*ej* w języku angielskim i bengalskim.—W Kuttach, według Indija Gazette, wychodzić ma nawet dziennik razem w językach bengalskim, perskim i orisskim.—Professorowie uniwersytetu Marylandskiego Ducatel i Calverty, wydają codzienną gazetę, która jest treściwym zbiorem ważniejszych wiadomości politycznych, i ogłasza nader ciekawe artykuły w przedmiocie statystyki, historyi naturalnej,

sztuk, rzemiosł i t. p. którym jest szczególniej poświęconą. — Według *Annales des Travaux des societés de statistique*, w rozmaitych częściach świata stosunek pism czasowych do liczby czytelników jest następujący: w Azyi, na 14 milijonów ludzi wychodzi 1 dziennik, w Afryce 1 na 5,000,000, w Europie na 106,000, w Ameryce zaś jeden na 40,000 ludzi, i w tymże samym prawie stosunku jak twierdzi toż pismo, są cywilizacyje tych części świata.

Występki we Francyi. Na 100 oskarzonych, we Francyi, bywa zwykle skazanych na pewną karę 61. W całej ludności, z 4,460 mieszkańców, biorąc liczbę średnią jedna osoba pociąganą jest corocznie przed sąd. Na 100 występkach, 25 bywa zwykle wymierzonych przeciw osobom, zaś 75 przeciw ich własności. Doświadczenie okazało, iż liczba morderstw jest prawie co roku równą, i co dziwniejsza używane do tego narzędzia zawsze są też same. Skłonność ku zbrodniom największą jest u męszczyzn około 25 roku życia, u kobiet zaś 5*cią* laty później. Stosunek zbrodniarzy płci męskiej, do kobiet, jest jak 4: 1. — Szczególny wpływ na występki mają pory roku. W lecie bywa więcej występków przeciw osobom aniżeli przeciw własności, zimą zaś przeciwnie.

(Mag. f. d. Litt. d. Ausl.)

— Jedna z gazet wychodzących w Liège, ogłosiła list P. Meyerbeer, do towarzystwa Gretry, którego jest członkiem. Z niego pokazuje się, iż na żądanie pomienionego towarzystwa, P. Meyebeer przesłał dyrektorom teatru w Liège rękopism swojego *Roberta Diabła*, ażeby tamże był grany. Później, tenże pisarz s PP. Lavasseur, Nourrit i panią Cinti uda się do Londynu, gdzie chce wystawić swoją operę na teatrze włoskim. Tak więc Liège i Londyn będą pierwszemi miastami, w których sztuka ta, tak dobrze w Paryżu przyjęta, za granicą graną będzie.—Na ozdobę pałacu Tuileries, u celniejszych Paryskich rzeźbiarzy zamówiono niedawno posągi następujące: u P. Phadier, posąg Fidiasa; u P. Debay ojca, Fenelona; u P. Roman, Catona; u D. Foyatier, Cincinnata; u P. David, Filopemena; u P. Lamaire, Temistoklesa; u P. Cortou, umierającego Spartańskiego wojownika, i u Nanteuil walczącego Alexandra. *(J. S. P.)*

Największy kwiat. Robert Brown złożył towarzystwu Linneusza w Londynie raport, o roślinie nowo odkrytej na wyspie Sumatrze. Podróżny Arnold który ją pierwszy odkrył, nazwał ją Raflesia od nazwiska P. Gramfort Rafles, s polecenia którego podróżował. Kwiat rozwija się bespośrednio s korzenia poziomo się rościągającego; pączki okrągłych, jeden na drugi zachodzących listków, mają wiele podobieństwa z głową kapusty. Rozwiniony kwiat ma trzy stopy średnicy. Waży f. 15. Największy dotąd znajomy kwiat miała *aristolochia cordiflora*, (podług Humboldta 16 cali średnicy), a przeto Raflesia odbiera jej zaszczyt Królowej kwiatów.

Xiążki nowowyszłe. w Anglii:

On the humanity of Christ (o Człowieczeństwie Chrystusa) przez Maitland.
The prophetic blessings of Jacob and Moses. (Prorockie dary Jakóba i Mojżesza.)
Geology. (Geologija przez Lyel część 2.)
On the Calendar and Zodiac of Ancient Egypt. (O Kalendarzu i Zodyjaku starożytnych egypcyjan.)
The Norman Abbey. (Opactwo Norman w 3 t.)
The Republic of lettres. (Rzeczpospolita naukowa). Wybor Poezyi i Prozy w 14 tomach.
The Opera. (Opera). Romans w 3 tom.
The producing-man's companion. (Towarzysz wychodzącego na świat.) Mentor czyli doradzca.

w Hollandii.

Japon, voorgesteld in schetsen. (Japonija w obrysach obyczajów tego kraju, zwłaszcza mieszkańców miasta Nagasaky.) Przez C. F. Meylan, dowódzcę tamecznego. Wydana *pr.* J. Tobias. Z rycinami Amsterdam. Dzieło nader chwalone.

Schoonheeden des Christendoms. (Piękności Chrześcijaństwa.) Podług Chateaubriand, przerobione *pr.* van Sciańpen; nowe wydanie. Amsterdam.
De eed. (Przysięga, czyli zasłoną pokryta nieznajoma.) Romans *pr.* T. Gottfriedi. Amsterdam. 2 fl. 75 centów.
Album van romans en verhalen. (Album romansów i powieści) z Balzaca. Haga.
Tydkorter in ledige oogenblikken. (Zabawy w wolnych chwilach.) Xiążka kieszonkowa na r. 1832. *pr.* A. Hazelhoft. Rok dwódziesty. 25 centów.
Verhaal der belangrykste ontmoetingen. (Wiadomość o najważniejszych wojennych czynach milicii Amsterdamskiej od 29 Paźdz. 1830 do 29 Sierp. 1831.) *pr.* van Jngen. Haga i Amsterdam.
Bibliotheek der Nederlandsche Geschiedsschryvers. (Biblioteka Niderlandskich historyków, czyli krytyczny przegląd krajowych. Niderlandskich dziejo-pisarzy, od najdawniejszych czasów, do r. 1815.) *pr.* S. de Wind. (1 część. 1 numer zawierający dziejopisów Niderlandskich od najdawniejszych czasów do początku Niderlandskich zaburzeń: od 970—1566.) Middelburg. 1831.

w Szwecii.

Om de Theologiska Studium. (O uczeniu się teologii, ze szczególnym względem na Szwecią.) *pr.* H. Renterdahl. w Lund. 32 skillingi. (około 6 zł.)
Tankar i Aotskilliga Aemnem af Swenska Kron-Prinsen Carl August. (Myśli o rozmaitych przedmiotach Szwedzkiego następcy tronu Karola Augusta. Tłumaczenie.) w Stockholmie. 32 sk.
Register öfwer Ars berättelser om Framstegen i Physik och Chemie. (Regestr dorocznych doniesień o postępach fizyki i Chemii, składanych Królewskiej akademii nauk od 1821 — 1829 r. przez Jak. Berzeliusa.) Stockholm. 24 sk.
En Wink om Barns Skötsel. (Myśli o wychowaniu dzieci.) *pr.* P. Cederschiöld. Stockholm. 8 sk.

(Mag. f. d. Litt. d. Ausl.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 31-го Марта, 1832. *Цензоръ О. Сенковскій.*
W DRUKARNI WOJENNÉJ.